

## NOWE NARZĘDZIA „BOGA WOJNY” NA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI ARTYLERII [RELACJA]

---

**Nowe i zmodyfikowane środki artyleryjskie, amunicja, pociski przeciwpancerne, ale też systemy dowodzenia, rozpoznania, i rozwiązania umożliwiające wzajemne współdziałanie artylerii różnych państw - tym tematom poświęcona była Międzynarodowa Konferencja Artylerii, która odbyła się niedaleko Torunia.**

W Centrum Konferencyjnym Osada Karbówko, nieopodal Torunia zakończyła się właśnie kolejna edycja Międzynarodowej Konferencji Artylerii zorganizowana przez Zarząd Wojsk Rakietowych i Artylerii Inspektoratu Wojsk Lądowych Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Także i w tym roku nie zabrakło nowości pokazywanych przez przedstawicieli Sił Zbrojnych RP jak i wystawiających się firm.

Najbardziej efektownym elementem wystawy statycznej była zmodyfikowana armatohaubica AHS wz. 77 DANA M, prezentowana przed wejściem do Sali konferencyjnej. Wóz ten został poddany pracom, które zaowocowały m.in. podniesieniem jego mobilności, świadomości sytuacyjnej załogi. Zmodyfikowano także hydraulikę, dzięki czemu rozpoczęcie opuszczania stanowiska ogniowego po oddaniu salwy możliwe jest w czasie o 60 sekund krótszym niż dotychczas (spadek z 90 do 30). Modyfikację, powstałą w Wojskowych Zakładach Uzbrojenia S.A. (spółka Polskiej Grupy Zbrojeniowej) we współpracy z przemysłem czeskim, prezentowano obok „klasycznej” Dany oraz samobieżnego moździerza Rak. Były to największe obiekty pokazywane w czasie tegorocznej konferencji.

Na stoiskach poszczególnych firm pokazywano liczne rozwiązania jeśli chodzi o **kierowane pociski przeciwpancerne**. I tak, Mesko prezentowało wyrzutnię i pocisk Pirat oraz systemy rodziny Spike, wersji LR II i SR. Pirat to lekki system przeciwpancerny opracowywany w ramach projektu rozwojowego. Układ naprowadzania na odbitą wiązkę laserową pozwala na zwalczanie celów z przedniej, ale i z górnej półsfery (top attack). Pirat może być wyposażony w głowicę kumulacyjną, ale też odłamkowo-burzącą i termobaryczną. Maksymalny zasięg wynosi 2,5 km, pocisk może zwalczać pojazdy bojowe, ale też lekkie umocnienia czy śmigłowce. Przewiduje się zakończenie projektu rozwojowego do grudnia 2020 roku.

Z kolei Spike LR II to nowa generacja pocisku przeciwpancernego Spike LR, produkowanego w Mesko na licencji izraelskiego Rafaela. Najnowsza wersja charakteryzuje się zwiększonym zasięgiem (do 5,5 km przy odpalaniu z platform lądowych, jeszcze więcej przy wystrzeliwaniu ze platform powietrznych, wtedy naprowadzanie odbywa się przez łącze radiowe). Ponadto, otrzymała nowy system naprowadzania oraz głowicę bojową o znacznie zwiększonej przebijałości lub nowej wielozadaniowej. Pociski te można odpalać zarówno z nowych wyrzutni, jak i z istniejących. Spike LR II mogłyby być produkowane w Mesko i wejść na wyposażenie Wojska Polskiego.



Fot. Maciej Szopa/Defence24.pl



Fot. Maciej Szopa/Defence24.pl

Oprócz tego, symulator FGM-148 Javelin był obecny na stoisku Lockheed Martina, z kolei MBDA prezentowało pocisk Brimstone. Na temat swojej oferty dla artylerzystów informował Saab.

Obecne były też systemy amunicji krążącej – Hero 400 proponowanego przez Works 11 (z kolei należący do tej samej rodziny Hero 120 był przedmiotem wystąpienia na konferencji), a także polskiego Warmate z WB Electronics. Pokazywano także rozwiązania związane z kamuflażem, systemami samoobrony i urządzenia obserwacyjne dla żołnierzy rozpoznających na korzyść artylerii.

Zagadnienia związane z artylerią także i tym razem zostały potraktowane bardzo szeroko. Nie zajmowano się więc wyłącznie efektorami w postaci uzbrojonych pojazdów, działami i pociskami. Na pierwszym panelu konferencji podjęto niezwykle ważną problematykę **interoperacyjności** umożliwiającej efektywną współpracę artylerii w ramach sił własnych i sojuszniczych a także rozsądne gospodarowanie zasobami (wozami i amunicją) na polu bitwy. Temu właśnie poświęcony był pierwszy panel, w czasie którego przedstawiciele TELDAT zaprezentowali zdolności systemu Jaśmin w tym zakresie, a WB Electronics - zdolności systemu Topaz.

Z kolei podpułkownik Konrad Josef Leitner z Bundeswehry przedstawił charakterystykę programu ASCA (Artillery Systems Cooperation Activities) mającego na celu doprowadzić do większej interoperacyjności między artyleriami sojuszników, a ppłk Norbert Świętochowski z Akademii Wojsk Lądowych omówił zagadnienia związane z symulacją komputerową i jej zastosowaniu w szkoleniu przyszłych artylerzystów. System szkolenia artylerzystów Antracyt przedstawił Tomasz Tarnawski z Wojskowego Instytutu Technicznego Uzbrojenia. Zdolności i plany na przyszłość związane z artylerią omówili także przedstawiciele Chorwacji i Estonii.



Fot. Maciej Szopa/Defence24.pl

Panel drugi był poświęcony rozwojowi **artylerii polowej**. Swoje rozwiązania opisywali przedstawiciele Lockheed Martina wspólnie z ich kooperantem Redstone Arsenal. PIT-Radwar zapoznawał zgromadzonych ze swoimi rozwiązaniami z zakresu wykrywania i zwalczania celów, w tym opracowanym i wdrożonym przez tę spółkę Radiolokacyjnym Zestawem Rozpoznania Artyleryjskiego LIWIEC.

Firmy Mildat i Microflown prezentowały pasywne sensory akustyczne do wykrywania pozycji artylerii nieprzyjaciela, a Pagacz Group - urządzenia do pomiarów geodezyjnych i kontroli ognia. Duże zainteresowanie wzbudziła prezentacja modernizacji armatohaubicy Dana (tej prezentowanej przed budynkiem) oraz możliwości stworzenia niszczyciela czołgów przez Polską Grupę Zbrojeniową. Swoje zdolności rozwój i plany na przyszłość przedstawiła Huta Stalowa Wola, czyli największy w Polsce producent środków artyleryjskich.

W dalszej części przyszła kolej na prezentację **pocisków przeciwpancernych**: Brimstone, Hellfire,

JAGM i Javelin, a także wozu Bóbr III z AMZ Kutno jako ewentualnych platform do wozów rozpoznania i wersji specjalistycznych. Ofertę związaną z amunicją moździerzową przedstawił DEZAMET, możliwości rewitalizacji 155 mm pocisków przeznaczonych do zwalczania pojazdów opancerzonych (SMART 155) przedstawił Rheinmetall, a firma Unitronex zaprezentowała wyniki testów zestawów Precision Guidance Kit (PGK), wykorzystanych do konwersji standardowych pocisków odłamkowo-burzących 155 mm produkcji Dezamet (używanych m.in. w haubicach Krab) na broń precyzyjnego rażenia. Testy, jakie odbyły się w czerwcu 2018 roku na poligonie Yuma w USA, zakończyły się wynikiem pozytywnym.



Fot. Maciej Szopa/Defence24.pl

Nexter starał się zainteresować 105 mm ciągnioną lekką haubicą LG 1, Saab pociskami moździerzowymi Thor i pociskiem dalekiego zasięgu amunicji raketowej. Nitrochem prezentował prototypową na razie amunicję do moździerzy samobieźnych Rak, a Roxel paliwo do rakiet 122 mm wykorzystywanym w wyrzutniach BM-21, WR-70 i Langustach.

W trakcie Konferencji WRiA zaprezentowano więc szereg rozwiązań, które mogą w przyszłości zostać wdrożone na wyposażenie polskich Wojsk Rakietowych i Artylerii, również w ramach modernizacji lub modyfikacji istniejącego sprzętu. Znalazły się wśród nich zarówno środki ogniowe i amunicja, jak i systemy przeciwpancerne oraz amunicji krążącej. Szczególną uwagę na tegorocznej konferencji poświęcono jednak także problematyce szkolenia, w tym z wykorzystaniem narzędzi symulacyjnych, oraz zastosowania nowoczesnych systemów dowodzenia i kierowania ogniem, pozwalających na zacieśnienie współdziałania pomiędzy pododdziałami artylerii armii sojusznicych. Jest to zbieżne z tendencjami w wiodących państwach NATO, dążących do zwiększenia interoperacyjności pododdziałów artylerii i umożliwienia ich ścisłej współpracy w ramach systemu obrony kolektywnej.